

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Preramerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju - zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

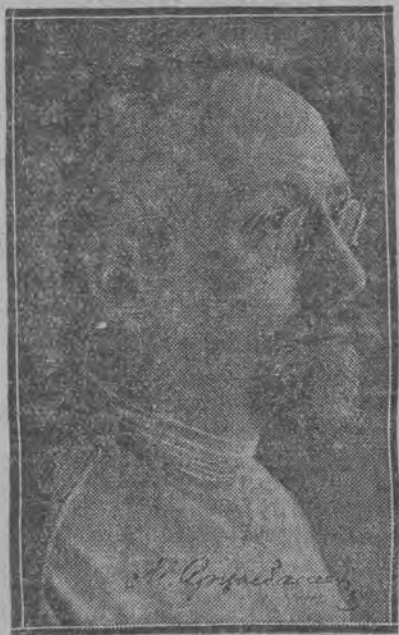
Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy i szpaltowy 50
I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 " " " "
Nadesłane po tekście 30 " " " "
Zwyczajne 10 " strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Zgon Arcybaszewa

Jak donieśliśmy już wczoraj, w czwartek zmarł w Warszawie znakomity pisarz rosyjski Michał Arcybaszew.



M. Arcybaszew.

Michał, syn Piotra Arcybaszew urodził się w 1878 r. w Izmaile, gubernii charkowskiej. Nie ukończywszy gimnazjum, wstąpił do szkoły malarzkiej w Charkowie i w tym czasie rozpoczął działalność pisarską. Mając lat 15, drukował kilka nowel w dzienniku „Jużnyj Kraj”. W 1900 r. wielki miesięcznik rosyjski „Russkoje Bogactwo” zamieścił pierwsze jego dłuższe opowiadanie. W 1912 r. Arcybaszew zamieszkał w Moskwie, a w 1917 r. objął kierownictwo literackiego miesięcznika „Ziemia”. Od roku 1903 do 1907 był kierownikiem artystycznym „Żurnała dla wsiech”. Powieść „Sanin”, która mu dała rozgłos na całym świecie i była tłumaczona na wszystkie obce języki, ukazała się w 1907 r. W tym czasie s. p. Arcybaszew zapadł na gruźlicę i wyjechał do Jałty na Krym, nie przerywając działalności literackiej. W r. 1911 ukazuje się wielka powieść „Do ostatecznego kresu”, a po dwu latach pierwszy dramat p. t. „Zazdrość”, który dotyczył nie schodzi ze scen europejskich. W r. 1914 wydał sztukę „Wojna”, w 1915 r. „Prawo dzikusa”, w 1916 r. „Wrogów”. W początkach 1917 r. Arcybaszew kończy powieść „Dzicy ludzie” i zaczyna redagować w Moskwie dziennik „Swoboda”, zamknięty wkrótce przez bolszewików. W 1919 r. wykończony został i wysłany zagranicę „Wieczny miraż”. W jesieni 1923 r. s. p. Michał Arcybaszew przyjechał do Warszawy i tu od razu wziął żywy udział w redagowaniu gazety emigracji rosyjskiej „Za swobodą”, aż do śmierci pozostając prezesem kolegium redakcyjnego tego dziennika. W Warszawie ukazały się: tragiczna farsa „Djabel” i zbiór publicystycznych artykułów p. t. „Zapiski pisarza”.

M. Arcybaszew chorował od dłuższego czasu, zmarł na zapalenie mózgu.

Polska nie da się wciągnąć do jakichkolwiek agresywnych kombinacji

W każdej chwili gotowi jesteśmy zawrzeć traktat handlowy z Niemcami. -- Zbliżenie angielsko - polskie nie jest przeciwko komukolwiek wymierzone

Doniosły wywiad z ministrem spraw zagr. p. Zaleskim

WIENIEN, 5 marca. (PAT). — „Neue Freie Presse” donosi, że polski minister spraw zagranicznych, p. August Zaleski, w przejeździe swym do Genewy na posiedzenie rady ligi narodów, bawił jeden dzień incognito w Wiedniu. Minister miał rozmowę z kanclerzem związkowym, dr. Seiplem, pozbawionym jednak, oczywiście z wyjątkiem polskiego posła dr. Karola Badera i personelu poselstwa, minister nie nawiązał kontaktu z żadną osobistością tutejszego dyplomatycznego i politycznego świata.

Jeden z współpracowników „Neue Freie Presse” miał sposobność odbycia krótkiej rozmowy z p. ministrem Zaleskim, który raz uprzejmie udzielił dokładnych wyjaśnień o polskiej polityce zagranicznej w dwu sprawach, w obecnej chwili szeroko omawianych. Pierwsze pytanie naszego współpracownika dotyczyło ewentualnych widoków wznowienia niemiecko - polskich rokowań handlowych.

„Czy ekscelencja w czasie swego spotkania w Genewie z p. dr. Stresemannem — brzmiało pierwsze pytanie naszego współpracownika — omówi również sprawę rokowań o zawarcie traktatu handlowego i jakie byłyby widoki w związku z tą rozmową?”

„Przypuszczam — odpowiedział minister — że będę miał sposobność odbycia tego rodzaju rozmowy z p. dr. Stresemannem, a

skorzystam z niej tem chętniej, że wszystkie dane każą mi przypuszczać, iż po stronie niemieckiej rozmowa taka uważana jest za pożądaną.

Nie potrzebuję powracać dziś do początku i przebiegu sprawy spowodowanego przez Niemcy przerwania rokowań. Takie wzajemne przedstawienie sprawy (Darstellungen und Gegendarstellungen), nie mogą w obecnej chwili derzucić już nic istotnego do wyjaśnienia stanu rzeczy, zresztą nie byłoby ono również korzystne dla przygotowania tej atmosfery, bez której w tego rodzaju kwestjach nie można posunąć się naprzód. Stanowisko rządu polskiego określano już niejednokrotnie; dziś mogę tylko powtórzyć z całym naciskiem, że

jesteśmy w każdej chwili gotowi do wznowienia rokowań na zasadzie traktowania jako całokształtu (Gesamtkomplexes) wszystkich

związanych z normalnym układem handlowym”.

Podtrzymując ten zasadniczy swój punkt widzenia, rząd polski okazuje swą najlepszą wolę w kierunku osiągnięcia odprężenia, jako że nie wyciąga żadnych dalszych gospodarczych lub politycznych konsekwencji z przerwania rokowań”.

„W ostatnich dniach — brzmiało drugie pytanie naszego współpracownika — krałyby nadchodzą

ce z różnych stron doniesienia, jakoby między Polską a Anglią toczyły się rokowania w sprawie utworzenia wspólnego frontu przeciwko Rosji sowieckiej. Czy ekscelencja byłaby skłonna wypowiedzieć się w tej sprawie?”

Minister spraw zagranicznych Zaleski odpowiedział ze szczególnym naciskiem:

„Upoważniam pana do oświadczenia, że wszelkie tego rodzaju doniesienia, skądkolwiek one pochodzą, są prosto absurdem, i że źródłem ich jest albo niezdrowe poszukiwanie sensacji, albo propaganda, która ma na celu niedopuszczenie do zapanowania spokoju na wschodnim krańcu Europy środkowej. Nie wydarzyło się bezwzględnie nic takiego, co by nawet mogło mieć

jakiegokolwiek pozory angielsko - polskiego zbliżenia na gruncie wrogości stanowiska przeciwko komukolwiek bądź.

Niezawodnie gospodarcze, a w związku z tem również polityczne zaufanie w Anglii do Polski posuwa się w ostatnich latach po linii pocieszającego wzmocnienia. Jeszcze bardziej pocieszającym jest jednak fakt, że

Polska zawdzięcza ten wzrost zaufania w Anglii właśnie swojej zdecydowanej i niewzruszonej polityce pokojowej.

Mam wrażenie, iż Anglija przekonała się, że Polska nie tylko może odegrać doniosłą rolę w spra-

wie osiągnięcia celów pokojowych, do których dąży angielska polityka, lecz że Polska jest również stanowczo zdecydowana rolę tę wypełnić. Przekonanie to nie ograniczyło się do Anglii, ani też do szczuplejszego grona przyjaciół Polski wśród narodów. Wyraziło się ono w wyborze Polski do rady ligi narodów oraz w przyznaniu jej prawa ponownej wybieralności. Cała nasza działalność w radzie ligi narodów zmierza do zapewnienia i utrwalenia pokoju.

Wszystkie gospodarcze, polityczne a ja dodaję również wszystkie wojskowe siły, jakimi rozporządza Polska, służą wyłącznie tym celom.

Nastawiwszy w ten sposób naszą politykę wewnętrzną i zagraniczną, czynimy wszystko, ażeby rzeczone siły poświęcić wewnętrznej rozbudowie państwa i zabezpieczeniu jego granic. Maż stanu, polityk, więcej nawet — publicysta lub dziennikarz, którzy wierzą lub chcą wzbudzić wiarę że

Polska da się pozyskać dla jakichkolwiek kombinacji agresywnych, tracą prawo do poważnego ich traktowania.

Oświadczam wyraźnie i stanowczo, że nigdy nie występowano z jakiegokolwiek strony angielskiej, a najmniej już ze strony angielskiego rządu wobec rządu polskiego z najdelikatniejszą nawet sugestją zaostrożenia położenia w Europie przez wymienione przez pana, tak zwane utworzenie wspólnego frontu przeciwko Rosji sowieckiej. W świecie politycznych możliwości, w jakim żyjemy, podobna rzecz była prosto niemożliwa i nie do pomyślenia. W związku ze swoją polityką, zmierzającą bezwzględnie do celów pokojowych Polska ze swej strony przypisuje szczególną wagę utrzymaniu i rozwijaniu z Rosją stosunków pokojowych i dobrego sąsiedztwa.

O podwaliny polskiej polityki zagranicznej, takiej, jak ta w tej chwili przedstawiłem, rozbijają się wszystkie sensacyjne pogłoski i wszelkie intrygi propagandystyczne.

P. Wojewódzki niezadowolony z wyroku wystosował do marszałka niedopuszczalny list

P. Rataj nie przyjął listu do wiadomości

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Poseł Wojewódzki, widocznie mocno niezadowolony z orzeczenia sądu marszałkowskiego, wystosował po ogłoszeniu wyroku list do marszałka sejmu, p. Rataja. W liście tym, w sposób niedopuszczalny w tonie i treści, oświadcza, że wyrok, jego zdaniem, zawiera cały szereg niedomówień i nie dość jasno oświetla sprawę. Poseł Wojewódzki uważa, że dopiero gdyby ogłoszono referaty, które dostarczył sekcji narodowościowej wówczas ujawniłoby się, że zawsze bronił dażeń wyzwolenicznych ludu białoruskiego. W końcu poseł Wojewódzki domaga się ponownie, a by sąd marszałkowski wypowiedział się w sprawach zarzutu o ści-

stych stosunkach jego z G. P. U. i zapowiada, że wbrew wskazówce sądu marszałkowskiego sprawy o te zarzuty do sądu państwowego nie wniesie.

Marszałek sejmu, Rataj, który dziś rano zapoznał się z pismem posła Wojewódzkiego, o którym wyżej wspomnieliśmy, a który domaga się uzupełnienia postępowania sądu marszałkowskiego, stwierdził, że list ten zawiera zwroty zupełnie niedopuszczalne pod względem tonu i obraźliwe dla sądu marszałkowskiego. Specjalnie chodzi o ten ustęp listu, w którym p. Wojewódzki oświadcza, że „orzeczenie sądu marszałkowskiego zawiera cały szereg niedomówień i naświetla, a nawet przekreśla ze-

znania świadków, które zaciemniają obraz całej sprawy w sposób rozmyślny i perfidny”. Z uwagi na ten ustęp listu marszałek Rataj postanowił listu nie przyjąć do wiadomości i zwrócić go posłowi Wojewódzkiemu.

Marszałek Rataj polecił odczytanie orzeczenia sądu marszałkowskiego z trybuny sejmowej w czasie najbliższego posiedzenia sejmu, a to ze względu na to, że cała sprawa posła Wojewódzkiego wzięła swój początek na plenum sejmu, wskutek oświadczeń posła Poniatowskiego i wicepremiera Bartla, a wobec tego pożądanym jest, by zakończenie tej sprawy zostało również zaprotokółowane w aktach sejmowych.

IDA RUBINSTEIN
Salon Mód
P. i.
„AU PETIT PARIS”
powróciła z Paryża i poleca najnowsze modele na sezon wiosenny i letni.
CENY PRZYSTĘPNE
Piotrkowska 81. Tel. 38-65.

Procenty od weksli przedwojennych Okres, za który się procenty należą, i stopa procentowa

W myśl art. 2277 kodeksu cywilnego odsetki przedawniają się z upływem lat pięciu. Wierzyciel więc może poszukiwać procentów od niezapłaconej sumy wekslowej tylko za lat pięć wstecz — od dnia, w którym dłużnik płaci weksel dobrowolnie, lub od dnia wytoczenia powództwa.

Przykłady. W dniu 5 marca b. r. dłużnik wekslowy płaci weksel, płatny 30 lipca 1914 r. Odsetki należą się będą od dnia 5 marca 1922 roku. W dniu 10 marca b. r. wytaczam powództwo z weksłu płatnego dnia 30 lipca 1914 r.

Żądać mogą odsetki za czas od dnia 10 marca 1922.

W myśl art. 1153 kodeksu cywilnego w zobowiązaniach pieniężnych wynagrodzenie szkód i strat, wynikających z opóźnienia w wykonaniu polega na skazaniu na zapłacenie odsetek, prawem oznaczonych. A więc przy liczeniu odsetek od sumy wekslowej należy stosować stopę prawną (ustawową). Do dnia 9 września 1924 roku obowiązywała u nas stopa 6 od sta rocznie; od 9 września 1924 roku do dnia 1 lutego 1925 roku — 24 od sta rocznie; od dnia 1 lu-

tego 1925 roku do dnia 1-go marca 1927 roku — 15 od sta rocznie (Dz. U. Nr. 16, 1927 r., poz. 125).

Jakkolwiek weksel przedwojenny jest to tytuł powstały w okresie, kiedy u nas obowiązywała stopa 6-procentowa, to jednak do tych weksli ma być zastosowanie późniejsze przepisy o wysokości odsetek, a to w myśl niedwuznacznego nakazu zawartego w rozporządzeniu prezydenta o wysokości odsetek prawnych, w myśl którego nowe rozporządzenia o wysokości odsetek prawnych „odnoszą się również do wypadków, gdy tytuł prawny do odsetek powstał przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia”.

A więc za wspomniany okres pięcioletni odsetki od weksli przedwojennych liczyć należy: od dnia zapłaty do dnia 1 marca 1927 roku — 10 procent; od dnia 1 marca do dnia 1 lutego 1925 roku — 15 procent; od dnia 1 lutego 1925 roku do dnia 9 września 1924 roku — 24 procent; od dnia 9-go września 1924 roku wstecz do początku okresu pięcioletniego — 6 procent.

Od jakiego momentu biec poczynają odsetki od niezapłaconych w terminie weksli?

W myśl, w momencie wystawienia przedwojennych weksli, obowiązującego art. 184 kodeksu handlowego biec poczynają odsetki od niezapłaconej w terminie sumy wekslowej do dnia protestu.

Ponieważ posiadacze weksli przedwojennych, korzystając z przysługującego im moratorium do zaprotestowania weksli, protestowali i protestują weksle dopiero w ostatnich czasach, kiedy suma wekslowa stała się wartością realną, — powstała kwestja, czy również w tym wypadku kiedy weksel przedwojenny został zaprotestowany z opóźnieniem, odsetki biec poczynają od dnia protestu.

Sąd apelacyjny w Warszawie w tej materji orzekł, że procenty od sumy wekslowej przedwojennej z weksłu protestowanego należą się za ostatnie pięć lat, niezależnie od tego, kiedy weksel został zaprotestowany.

Swoje stanowisko umotywował sąd apelacyjny w następujący sposób: „gdy weksel przedwojenny poddany został przymusom moratoryjnym, które datę protestu oddalały od daty płatności z zachowaniem prawa wekslowego rozumieć należy, że zostało zachowane również prawo do procentów; w przeciwnym bowiem razie moratorium, jako ulga dla dłużnika, byłoby wyłączeniem wierzyciela.

Powiększenie kapitału zakładowego Banku gospodarstwa Krajowego

Wskutek uchwały rady ministrów, wkrótce będzie powiększony kapitał zakładowy banku do 100 milionów złotych. W tym celu ministerstwo skarbu zaciąga pożyczkę w B. G. K. w sumie 60 milionów zł., wydając odpowiedni skrypt dłużny. Na podstawie tego skryptu B. G. K. wypuści 7 procentowe obligacje komunalne na sumę 60 milionów zł. Całą tę emisję min. skarbu pozwala Bankowi gospodarstwa krajowego sprzedać według swego uznania, w miarę posiadania nabywców otrzymaną zaś z realizacji sumę przenieść do kapitału zakładowego. Amortyzacja, opłata kuponów będzie należała do Banku gospodarstwa krajowego.

W miarę potrzeby, o ile nowe emisja tych obligacji (i była w roku 1924 na 25 milj. zł.) nie będzie w całości w drodze sprzedaży zrealizowana, B. G. K. będzie miał prawo do zastawu w Banku Polskim, który na ten cel może użyczyć 10 procent swych własnych kapitałów (art. 55 statutu B. P.). Zapewne wpadnie rozwinąć starania, w celu umieszczenia obligacji zagranicą.

Powiększenie kapitału zakładowego B. G. K. jest objawem pożądanym; B. G. K. będzie mógł wtedy wydatniej zasilać kredytem różne organizacje gospodarcze i kooperatywy, czyli przyspieszy proces odbudowy przemysłu i rzemiosła.

Stan pracy w komisji ankietowej badania kosztów produkcji

Rozmowa z prezesem p. Rothertem

Prezes komisji ankietowej p. prof. Rothert tak informuje o obecnym stanie prac komisji.

— Opracowujemy kwestionariusze, nie wyszliśmy jeszcze z granic biura z naszą pracą. W połowie marca przystąpimy do badania pracy w przedsiębiorstwach handlowych i w fabrykach.

W kwestionariuszach musimy się zwrócić szczególnie uwagę na organizację pracy w zakładach przemysłowych, na stopień t. zw. „marnotrawstwa“ w przemyśle, na pośrednictwo w handlu.

Interesują nas wyłącznie koszty produkcji artykułów pierwszej potrzeby.

Szczególnej interesującą jest

dla nas podkomisja budowlana, która zbada koszty artykułów budowlanych i domów i przedstawi odpowiednie wnioski.

— Czy sfery przemysłowe okazały zainteresowanie działalnością komisji?

— Interesowały się one żywo komisją, a prawdę mówiąc, trochę się jej obawiały. Sądzę jednak że wyniki prac komisji przyczynią się do wyświeślenia słabych stron naszego życia gospodarczego, a więc będzie to bardzo dogodne i dla przemysłowców. Niewątpliwie komisja ankietowa przyczyni się do poprawienia naszej sytuacji ekonomicznej — zakończył p. prezes.

Baronowie węglowi Francji chcą obniżyć zarobki górników

PARYŻ, 4 marca. (PAT). Nadeszła tu wiadomość z St. Estienne, iż przewodniczący komitetu przemysłowców węglowych zagłębia Loire'y zawiadomił sekretarza federacji górników, iż ze względu na ogólną sytuację gospodarczą, przemysłowcy zmuszeni są wymówić obowiązujący układ, do-

tyczący wysokości płac i z dniem 15 marca zdecydowali się poważnie obniżyć zarobki robotnicze. W najbliższych dniach przedstawiciele obu zainteresowanych stron zejda się na naradzie, celem omówienia nowowytworzonej sytuacji.

Płatności podatkowe w marcu

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu marcu r. 1927 przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

- 1) do 15 marca wpłata I-jej raty państwowych podatków gruntowych za rok 1927;
 - 2) do 15 marca wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w bezpośrednio ubiegłym miesiący przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I — V kat. prowadzące prawidłowo księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;
 - 3) podatek dochodowy od uposażeń służbowych emerytury i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia podatku.
- Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz

podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu marcu r. b., tudzież kwoty odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tymże miesiący.

Zwyczajowa tendencja dla akcji Dolar bez zmiany

Sytuacja na oficjalnym rynku walut obcych w dalszym ciągu pozostała niezmienną. W obrotach prywatnych w Łodzi kurs dolara wynosił w dniu wczorajszym zł. 8.91 i pół w płaceniu, 8.92 i pół w oddawaniu. Na łódzkiej giełdzie walutowej transakcji dokonano przy kursie 8.91 i trzy czwarte.

W Warszawie prywatny kurs dolara wynosił 8.92 w płaceniu, 8.92 i pół w oddawaniu. Bank

Polski ofiaruje za dolara zł. 8.90 i 8.89.

Na giełdzie akcyjnej w Warszawie zwykowały akcje bankowe, szczególnie zaś akcje Banku Dyskontowego, zyskując 10 procent, i akcje Banku Polskiego (5 procent). Również akcje metalurgiczne wykazały lekkie odchylenia zwykowe.

Na giełdzie poziom kursów oficjalnych został utrzymany.

(rz)

Rynek pieniężny

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY
WALUTOWEJ

z dnia 4-go marca 1927 roku.

Dolary	8.92
Holandja	359.25
Londyn	43.53
Nowy Jork	8.95
Paryż	35.09
Praga	26.57
Szwajcaria	172.50
Wiedeń	126.07
Włochy	39.56

Synd. Rolniczy	2.60
Zyrardów	18.25—17.50—17.75
Jablkowscy	0.26
Żegluga	0.34—0.36
Wysoka	8.50—8.25
Nafta	0.42—0.43
Cegielski	36—36.50—35
Łilpop	24—24.75—23.75
Ortwein	0.45
Parowoz	0.85
Rohn	0.70
Starachowice	2.92—2.88
Zieleniowski	18
Zawiercie	35.50—34
Borkowski	2.50—2.42
Spirytus	3.10—3.15

Notowania złotego.

W dniu 4 marca 1927 r.

Za 100 złotych:

Londyn	45.50
Zurich	58.50—57.80—58.05
Berlin	
wypł. na Warszawę	46.96—47.17
Wiedeń czeki	79.01—79.57

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 4 marca (Pat) Notowania końcowe

Londyn	124 10 1/2
N. Jork	25.57 1/2
Włochy	112.50
Szwajcaria	491.75
Rumunia	15.55
Niemcy	06.—

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 4 marca — (Pat.)

Zamknięcie giełdy.

Nowy-Jork	485 9/16
Holandja	12.12 1/2
Francja	124.12
Belgia	54.9 1/2
Włochy	110.25
Niemcy	20.48
Szwajcaria	25.25 1/4
Wiedeń	54.46
Warszawa	45.50

OSTATNI UŚMIECH
tańczącego błazna

ujrzymy
w następnym
filmie

KINA
REDUTA

